

miesięcznik
mieszkańców

lokalne

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK III

ISSN 1508 - 3446

2,20 Zł

Żywa historia

We wrześniu dwoje mieszkańców naszej gminy obchodziło szczególne urodziny. Pani Jadwiga Pawlik z Boguszynka ukończyła sto lat, pan Adam Mendyka z Boguszyna już sto cztery. Mimo sędziwego wieku oboje pamiętają jeszcze bardzo dobrze wszystko, czego doświadczyli. I choć przyszło im uczestniczyć w wielkich dramatach XX wieku, do dziś zachowali pogodę ducha, życiową mądrość i spokojny dyktans do codziennych kłopotów.

O jubilatach czytaj na str. 5 i 7

Co zrobić z wolnym czasem?

Młodzi mieszkańcy naszej gminy narzekają często na nudę życia na wsi. W październikowym numerze WL ofertę zajęć przedstawia GOK oraz Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która koordynuje działalność świetlic socjoterapeutycznych. Być może więc coś się zmieni. Oczywiście pod warunkiem, że znajdą się tacy, którzy zechcą spotkać się na kursie tańca, nauce angielskiego, czy zajęciach plastycznych. Warto także skorzystać z bardzo dobrze zaopatrzonej gminnej biblioteki.

Oferty na str. 9 i 13

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej

zwołuje

walne zebranie członków

na dzień

9 października 2001

godz. 18⁰⁰

w sali GOK w Nowym Mieście

WYBORY



fol. P. Kwieciński

Do wyborów parlamentarnych przystąpiła prawie połowa mieszkańców gminy. Na kogo głosowali przedstawiamy na stronie 11

W TYM NUMERZE:

- * Stypendia SMZN s. 4
- * Dożynki w Michałowie s. 6
- * Reportaż z Klęki s. 8-9
- * Psychomanipulacja w sektach s. 10



* 20 września o godzinie 10³⁰ w Nowym Mieście na skrzyżowaniu drogi nr11 z ulicą Sremską kierujący samochodem marki Toyota Corolla doprowadził do zderzenia z samochodem marki Nissan. Przyczyną kolizji było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu przez samochód marki Toyota Corolla.

UWAGA!!

W miesiącu wrześniu policja odnotowała wzmogoną aktywność obywateli narodowości romskiej, którzy pod pozorem sprzedaży różnego rodzaju artykułów np. firan, dywanów, chodników itp. dokonują kradzieży.

Policja prosi o niewpuszczanie nieznanych osób na teren posesji i do mieszkań. W miarę możliwości prosi również o informacje o takich sytuacjach pod numerem telefonu 997, lub 286 72 92.

* Z 5-6 września w Kłęczu nieznanymi sprawcami włamano się do pomieszczeń mieszkalnych i dokonali kradzieży artykułów odzieżowych na szkodę obywatela Słowacji.

* Z 9-10 września nieznanymi sprawcami dokonano włamania do pomieszczeń biurowych Gospodarstwa Rolnego w Wolicy Nowej, skąd skradli dwa zestawy komputerów.

* 12 września w Wolicy Nowej około godziny 20³⁰ kierujący samochodem Fiat 126p potracił jadącą drogą rowerzystkę. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano kierowcę Fiata 126p, którym okazał się mieszkaniec Chrzana.

* Z 19-20 września w Kłęczu w wyniku rozboju drogowego nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży ciągnika siodłowego z nacpeją i towarem w postaci opon samochodowych. Kierowcę skradzionego pojazdu sprawcy przywiązali w lesie do drzewa. Po uwolnieniu się kierowca powiadomił o zdarzeniu policję. Skradziony ciągnik siodłowy posiadał nacpeję w kolorze czerwonym z napisem "TRANSTUR" w kolorze białym.

Policja prosi osoby, które mogłyby poinformować o kierunku odjazdu skradzionego zestawu oraz inne informacje, które mogły by się przyczynić do ujęcia sprawców tego czynu o kontakt.

* 20 września o godzinie 700 w Wolicy Pustej doszło do zderzenia samochodu marki Fiat Punto z samochodem marki Volkswagen Passat. Przyczyną kolizji było niezachowanie bezpiecznej odległości za poprzedzającym pojazdem. Kierujący byli trzeźwi, kierowcę samochodu Fiat Punto z lekkimi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Środzie Wlkp.

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Krzysztof Koterba	Michałów
Adam Gołębniak	Kolniczek
Norbert Parus	Chocicza
Eryk Kaczmarek	Teresa
Joanna Macioszczyk	Wolica Pusta
Zaneta Bagrowska	Wolica Pusta
Marta Skotarczyk	Boguszyn

ZGONY

Stefan Matuszczyk I. 50	Chwałęcino
Henryk Giernacki I. 70	Skoraczew
Stanisława Banaszak I. 72	Tokarów
Tomasz Szymkowiak I. 86	Nowe Miasto
Czesław Przybył I. 52	Kłęka
Janusz Nieborak I. 49	Kruczyn

Z życia koła PZERII

29 sierpnia odbyła się IV tura rozgrywek w warcaby. W rozgrywkach brało udział 11 zawodników. Po zsumowaniu punktów z czterech rozegranych rund, wyłoniono zwycięzców:

I miejsce zajął Jan Miśkiewicz 54 pkt
II miejsce Henryk Rutkiewicz 50 pkt
III miejsce Lech Mazurkiewicz 47,5 pkt

Najbardziej pasjonującym konkursem było strzelanie z wiatrówki. Brało w nim udział 7 pań i 17 panów i odbyło się podobnie jak warcaby w 4 turach. Wśród pań bezkonkurencyjną okazała się Kazimiera Pawelczyk, która w 3 tu-

rach uzyskała 330 pkt., II miejsce zajęła Stefania Szymendera uzyskując 320 pkt., Irena Torczyk zdobywczyni III miejsca zdobyła 189 pkt.

Zacięty pojedynek stoczyli również panowie. I miejsce zajął Henryk Rutkiewicz uzyskując 448 pkt. II – Kazimierz Telega – 467 pkt. i III Krzysztof Szyszka 458 pkt.

Zwycięzcy poszczególnych konkursów zostaną nagrodzeni podczas „Dnia Seniora”, którego obchody zaplanowano na 17 listopada 2001r. w GOK –u w Nowym Mieście.

Emeryci w Karpaczu i Pradze

16 września o północy 44-osobowa grupa emerytów z koła nowomiejskiego wyjechała na wycieczkę do Karpacza. Następnego dnia, już o godz. 9⁰⁰ spotkała się z przewodnikiem, który zaproponował 3-dniowy program zwiedzania. Pierwszego dnia zwiedzano Karpacz, Kowary a w Krzeszowcu Sanktuarium Maryjne i Mauzoleum Piastów Śląskich. Kolejny dzień to zwiedzanie Pragi, do której pojechali 23 osoby. Z Hradczyn podziwiali piękną panoramę Pragi, były na uroczystej odprawie warty przed pałacem prezydenckim, zwiedzały Stare Miasto ze sławnym zegarem ratuszowym Orloj Katedrę Św. Wita, spacerowały Złotą Uliczką i Mostem Karola, odpoczywały na

Placu Waclawa. Atrakcją była również przejazdka metrem. Uczestnicy wycieczki, którzy nie pojechali do Pragi, mimo padające deszczu pokonali wiele kilometrów wiedząc Karpacz, Szklarską Porębę i okolicę. Najwięcej emocji wzbudziło wejście na Śnieżkę. Po wjeździe na Kopę wyciągiem krzeselkowym, rozpoczęła się wspinaczka na szczyt. Udało się do dużej grupy osób, wśród nich 73-letniej Barbarze Hybiak. Dużym zainteresowaniem cieszył się letni tor saneczkowy, zarówno wśród młodszych jak i starszych uczestników wycieczki. Również w drodze powrotnej wszystkim dopisywały humory. Wycieczka pozostawiła niezapomniane wrażenia.

WP

XXX sesja Rady Gminy

30 sierpnia odbyła się kolejna sesja Rady Gminy, na której omawiano bardzo szczegółowo działalność Izby Rolniczych i stan polskiego rolnictwa w świetle reform, jakie czekają nasz kraj. Informacje te przedstawił Prezes Krajowej Izby Rolniczej Józef Waligóra mówiąc m.in. o dotacjach z budżetu państwa dla finansowania Izby w latach 1995-2000. Zgodnie z obecnymi przepisami Izba działa z 2% odpisu od podatku rolnego samorządów, które przekazywane są z faktycznych wpływów. Izba to ustawowy organ do opiniowania wszystkich rozporządzeń dotyczących spraw rolnych. Prezes Krajowej Izby stwierdził, że według jego informacji 70% rolników nie jest za wejściem do Unii Europejskiej. Stwierdził, że np. produkcja mleka spadła z 14 do 6-7 milionów litrów porównując rok 1989 i 2000. Budżet rolnictwa jest zbyt niski, wręcz tragiczny.

Omawiając problemy województwa, powiatu, a dalej gminy stwierdził także, że jest zbyt mało punktów, które skupiają plody rolne np. zboże.

Na Sesji obecni byli także Prezes Powiatowej Izby Rolniczej Jerzy Pawłowski oraz przedstawiciele naszej gminy Krzysztof Konarkowski i Marian Walkiewicz.

Krzysztof Kujawa z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego przedstawił stan rolnictwa naszej gminy. W gminie mamy 3 wielkie gospodarstwa i 728 gospodarstw indywidualnych o zróżnicowanej powierzchni. Gruntów rolnych jest ogółem 11 954 ha w tym użytków rolnych 8 354 ha. Obsada zwierząt na 100 ha upraw: około 40 szt bydła i ponad 300 szt trzody chlewnej. Około 16% mleka skupionego przez mleczarnie w Środzie Wlkp. w 2000r. pochodzi z naszej gminy.

Po ponad dwugodzinnej debacie dotyczącej spraw rolnictwa przedstawicielka Powiatowego Urzędu Pracy ze Środy Wlkp podała informacje o stanie bezrobocia w powiecie i gminie. Sytuacja na rynku pracy w ostatnich latach ulega stalemu pogorszeniu. Wysokie i rosnące bezrobocie jest z jednej strony

tragedią znacznej części społeczeństwa, natomiast z drugiej strony staje się coraz większym problemem władz rządowych i samorządowych. Szacuje się, że w Polsce 1/3 społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego. Problem jest tym poważniejszy, że dotyczy młodszej części społeczeństwa oraz ludności wiejskiej, która ma bardzo ograniczone możliwości zatrudnienia.

Według stanu z 31 grudnia 2000r. w woj. wielkopolskim zarejestrowanych było 193 326 bezrobotnych, w powiecie średzkim 2 901 z tego z naszej gminy 513 osób. W stosunku do 31 grudnia 1999 r. nastąpił wzrost ilości zarejestrowanych bezrobotnych odpowiednio o 28,7 tys. w województwie, w powiecie o 386 osób a w gminie o 137. Na podstawie danych o ze wszystkich gmin obliczono średni wzrost bezrobocia o 15%.

15 sierpnia 2001r. w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 635 bezrobotnych z naszej gminy z tego 300 to kobiety. Dużą grupę bezrobotnych stanowią absolwenci szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych, odnotowano też 4 osoby z wykształceniem wyższym. Co trzeci zarejestrowany bezrobotny naszej gminy jest w wieku 18-24 lat. W 1999r. co 4 osoba (28,5%) spośród zarejestrowanych pozostawała bez pracy powyżej 12 miesięcy, a w roku 2000

stosunek ten wzrósł do 39,6%.

Kolejny temat sesji to sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2001r., które przedstawiła skarbnik gminy Elżbieta Mnich. Ze sprawozdania wynika, że dochody budżetu gminy zostały wykonane w 54,75 % tj. ponad 6 mln a wydatki w 47,40% tj. 5,4 mln zł. Gospodarka prowadzona była planowo, wzrost wydatków nastąpi w II półroczu 2001r. w związku z kontynuowaniem inwestycji szczególnie oświatowych w gminie.

Szczegółowe informacje dotyczące wpływów i wydatków otrzymali na piśmie radni i sołtysi. Po dyskusji podjęto uchwałę dotyczącą wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego i rozwiązania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Czynione będą dalsze starania ze strony Urzędu Gminy dotyczące komunalizacji mienia i jego zbycia.

W interpelacjach, wolnych głosach i wnioskach zajmowano się m.in. zagadnieniami dotyczącymi roku szkolnego 2001/2002, sprawami telefonizacji gminy, prowadzonymi inwestycjami a także zorganizowaniem pomocy dla powodźnian z południowej części kraju.

Przewodniczący Rady Gminy
Czesław Jarecki

Pomoc dla powodźnian

Wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski, pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sielinku Krzysztof Kujawa oraz prezes Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów Wincenty Pawelczyk wystąpili z inicjatywą pomocy dla powodźnian. Akcję poparli sołtysi poszczególnych sołectw gminy, którzy zebrali zboże od rolników indywidualnych oraz prezesi Gospodarstw Rolnych sp. z o.o. w Chocicy i Wolicy Nowej. Zebrano i przekazano ziarno siewne: pszenicę i pszenżyto w ilości 216 050 kg. Waldemar Wesołek zapewnił bezpłatny transport, który wyruszył

do gminy Gromnik koło Tarnowa 12 września o godz. 1900. Na miejsce dotarł następnego dnia rankiem. Ziarno dla powodźnian dostarczyli i przekazali osobiście tamtejszej gminie K. Kujawa i W. Pawelczyk. Władze gminy Gromnik złożyły podziękowania ofiarodawcom oraz przekazały pozdrowienia dla mieszkańców naszej gminy. Oddzielne podziękowania złożył prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów.

Rolnicy naszej gminy zapewнили, że jeśli zajdzie taka potrzeba chętnie przekazą powodźnianom ziemiaki.

WP

Stypendia 2001/2002

22 września 2001 w czytelnicy GOK-u studentkom I roku zostały uroczystie wręczone certyfikaty upoważniające do odbioru stypendiów. Ponadto dwóm studentom ofiarowano komputery, które stowarzyszenie otrzymało od zaprzyjaźnionej gminy w Holandii. Przydziału stypendiów i komputerów dokonała Komisja stypendialna Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Komisja kierowała się ocenami uzyskanymi przez kandydatów na maturach oraz ich warunkami materialnymi. Niestety

Stowarzyszeniu zabrakło funduszy na utworzenie jeszcze jednego stypendium, dlatego zwraca się ponownie o wspar-

cie finansowe tej inicjatywy bardzo potrzebnej młodzieży zaczynającej studia. JH

Podajemy nr konta, na które można wpłacać pieniądze na stypendia:

PKO BP o. Środa Wlkp
10204157-136608-270-1



Studentki pierwszego roku z certyfikatami Stypendium SMZN oraz ufundowanymi przez Holendrów komputerami

Rolnik – leśnikiem cd.

Ustawa o przeznaczeniu gruntów ornych na grunty leśne zakłada, że rolnik, który zalesi grunty rolne otrzyma za to wynagrodzenie, a jeżeli przeznaczy na ten cel minimum 4 ha użytków rolnych może ponadto uzyskać status pracownika Lasów Państwowych. Dziś o tym, jak zalesić grunty, aby otrzymać ekwiwalent.

Grunt rolny danego gospodarstwa może być przeznaczony do zalesienia jeżeli spełnia jeden z wymienionych poniżej warunków:

- jest gruntem klasy VI lub V
- jest gruntem położonym na stoku o średnim nachyleniu powyżej 15%
- jest gruntem okresowo zalewanym
- jest gruntem zdegradowanym w rozumieniu ustawy z 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Łączna powierzchnia gruntów do zalesienia w gospodarstwie nie może być mniejsza niż 0,4 ha i nie może przekraczać 30 ha. Uprawa leśna może być założona w odległości 1,5 metra od gruntu pola, lasu, sąsiada. W pozostałych przypadkach uprawa leśna może być założona w odległości 3m od sąsiedniej parceli. Starosta po zasięgnięciu opinii właściciela nadleśniczego w uzgodnieniu z poszczególnymi wójtami każdego roku do 31 stycznia określa tzw. "roczny limit zalesienia dla powiatu".

Co powinien zrobić rolnik aby otrzymać zgodę na przeznaczenie gruntu rolnego do zalesienia?

Przed wszystkim musi złożyć pisemny wniosek do właściwego starosty. Wniosek taki powinien zawierać:

- wykaz powierzchni gruntów z uwzględnieniem klas bonitacyjnych
- wypisy z rejestru gruntów wraz z mapkami zawierającymi numery działek i ich położenie
- przewidywane terminy rozpoczęcia i zakończenia zalesień.

Złożone wnioski rozpatruje starosta w terminie 60 dni od dnia otrzymania wniosku. Przed podjęciem decyzji starosta musi uzyskać pozytywną akceptację danej rady gminy o zmianie charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny.

Decyzja starosty o przeznaczeniu gruntu do zalesienia przekazywana jest do wiadomości wójta oraz właścicielowi na położeniu gruntu nadleśniczego.

Zalesienie gruntu rolnego dokonywane jest na podstawie planu zalesienia, a uprawa leśna jest prowadzona przez właściciela zgodnie z uproszczonym planem urządzania lasu lub decyzją starosty określającą zadanie w zakresie

gospodarki leśnej.

Plan zalesienia sporządza nadleśniczy, jak również dostarcza właścicielowi gruntu odpowiednią ilość sadzonek. Koszty sporządzenia planu i sadzonek pokrywa Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Starosta w terminie do 3 miesięcy od dnia otrzymania zaświadczenia o zakończeniu zalesienia wydaje decyzję administracyjną o stwierdzeniu prowadzenia przez właściciela gruntu uprawy leśnej. Należy wyraźnie podkreślić, że zalesienie jest prawidłowe jeżeli:

- zostało wykonane zgodnie z planem zalesienia
- stopień udatności jest nie mniejszy niż 70%.

Dopiero gdy właściciel otrzymał stosowną decyzję administracyjną o prowadzeniu uprawy leśnej ma prawo do ekwiwalentu (opisanego w poprzednim wydaniu WL).

Należy mieć nadzieję, że w przyszłych budżetach kraju znajdą się pieniądze na realizację tej ustawy.

Stanisław Janusz Wilczyński

Sto lat

We wrześniu setną rocznicę urodzin obchodziła mieszkanka Boguszynka Jadwiga Pawlik. Jubileusz przypadł 13 września, natomiast 15 września przyjaciele i rodzina zebrali się na dziękczynnej mszy świętej w Boguszynku i na uroczystym przyjęciu.

Pani Jadwiga urodziła się w 1901 roku w Annapolu pod Srodą. Jej rodzi-

ce, Katarzyna i Mikołaj Grześkowiakowie, mieli ośmioro dzieci. Dziś z tak licznej gromadki pozostała tylko Jadwiga. Dzieciństwo spędziła w Annapolu, uczyła się w niemieckiej czteroklasowej szkole, w której pisało się rysikiem na tabliczce. Po lekcjach pasła gęsi, pomagała w gospodarstwie. Ciężka praca zaczęła się dopiero po wybuchu wojny. Gdy starszego brata powołano do wojska, trzynastoletnia dziewczynka była najstarszym dzieckiem w domu. Życie w wolnej Polsce było także pracowite i trudne, ale Pani Jadwiga wspomina z przyjemnością tamte czasy. Pamięta więź i współnotę między ludźmi. „Nie było telewizji, ludzie trzymali się razem, występowałam nawet w przedstawieniach” - wspomina.

Zawsze chciała mieszkać na wsi, lubiła pracę w polu i ogrodzie i dlatego spośród kandydatów na męża wybrała wdowca z Boguszynka, właściciela niewielkiego gospodarstwa Andrzeja Pawlika. Ślub odbył się 2 lipca 1930 roku w kolegiacie średzkiej. Po zaślubinach nowożeńcy zamieszkali w Boguszynku i od razu zaczęła się ciężka praca. W domu było już trzech synów męża z

pierwszego małżeństwa: ośmiolatek, sześciolatek i trzylatek. Andrzej Paw-

lik pracował na kolei, po 12 godzin, a więc całe gospodarstwo i wychowanie dzieci spoczęło na barkach młodej małżonki. Wkrótce przyszło na świat jeszcze dwóch chłopców. Czas okupacji hitlerowskiej był także trudny – żywność na kartki, a na utrzymaniu spora rodzinka. Na szczęście pomagali sąsiedzi, w większości Niemcy. Po wojnie synowie usamodzielnili się, udało się wybudować nowy dom. Przez



foto. P. Kwieciński

Jadwiga Pawlik w przydomowym ogródku we wrześniu 2001

całe życie Jadwiga Pawlik pracowała – najpierw na swoim, później wychowywała wnuki i prawnuki. Zapytana o receptę na długowieczność zastanawia się chwilę i mówi: „Kobieta musi cierpliwie znosić wszystko”. Po chwili dodaje: „Jem, co mi dadzą, ale delikatnie, bardzo mało”. Wolę nawet za mało”. Przez swoje długie życie sporo chorowała, przeszła dwie operacje, dokuca jej serce i reumatyzm. Leczy się głównie ziołami i witaminami i jak na razie zachowuje świetną formę. Doskonale pamięta swoje dzieciństwo, ale orien-



Tak wyglądała Jadwiga Pawlik, gdy jako młoda mężatka zamieszkała w Boguszynku

tuje się też świetnie w sprawach bieżących. Śmiało posługuje się pilotem do telewizora i innymi nowinkami technicznymi. Na swoim jubileuszu poznała wszystkich, a ma 16 wnuków i 23 prawnuków. Może wkrótce doczeka się praprawnuka, gdyż 15 września, gdy rodzina obchodziła jubileusz w Boguszynku, jedna z prawnuczek miała właśnie ślub w Zielonej Górze.

Oprócz rodziny na jubileusz gościł również wójt gminy, kierownik USC B. Kaczmarek, przedstawiciel ZUS oraz wicewojewoda W. Wilkanowicz, który odczytał list od premiera. J. Buzek napisał m.in.: „Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków i głęboko wierzę, że wielu ludzi szczerze z niej czerpie, ponieważ Pani sędziwy wiek to nasze wspólne, drocenne dziedzictwo”.

Teresa Antczak

Tanio sprzedam kuchenkę z butlą na propan butan tel. 287-43-62

Dożynki w Michałowie

Gminne Dożynki w Michałowie, które odbyły się w pierwszą niedzielę września, zakończyły oficjalnie żniwa w naszej gminie. Jak i u sąsiadów z przyległych gmin prace polowe trwały w tym roku dość długo ze względu na deszczowe lato.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęła o godzinie 12.00 msza św. w kościele parafialnym w Kolniczkach. Wzięli w niej udział m.in. biskup Zdzisław Fortuniak i radni gminy Nowe Miasto. Jego Ekscelencja wyraził uznanie dla ciężkiej pracy włożonej przez rolników w zebrane tego lata plony, oraz pobłogosławił chleb i dary złożone przez rolników w kolnickim oltarzu.

O godzinie piętnastej odbyła się część oficjalna dożynek na placu przy świetlicy w Michałowie. Zespół „Chociczanie” wraz ze starostą dożynek przekazał żniwny chleb na ręce wójta. Chleb został podzielony między gości i miesz-

kańców gminy, którzy licznie przybyli na święto plonów.

Po przemówieniach wójta A. Podemskiego i sołtysa Michałowa Wojciecha Kurzaja wystąpił zespół „Chociczanie” prezentując premierowy pokaz „Wielko-



Starostowie Dożynek przekazują na ręce wójta, przewodniczącego Rady Gminy i sołtysa Michałowa chleb żniwny

polskiego Wesela”. Spektakl przyjęto gorącymi oklaskami.

Po weselisku zagrała kapela „Średzioki”, zaśpiewał zespół „Niebieskie Aniołki” z Nowego Miasta i laureaci Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Przeszkolnej.

Podczas imprezy można było posilić się w bufecie, postrzelać na strzelnicy, przejechać się bryczką, bądź na karuzeli lub wziąć udział w loterii zorganizowanej przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Dochód z losów przeznaczono na opał dla Domu dla Bezdomnych w Dębnie. Rolnicy wymieniali się własnymi doświadczeniami z hodowli i uprawy zbóż nabytymi dzięki latom praktyki. Radni gminy i przybyli goście życzyli gospodarzom lepszych plonów następnego lata, pogody oraz wyższych dochodów z ciężkiej i potrzebnej pracy.

Tekst i zdjęcia P. Kwieciński



Zgromadzeni na placu mieszkańcy gminy mogli skosztować żniwnego chleba

PAMIĘCI KSIĘDZA RYCHŁEGO

2 września 2001r. w uroczystość odpustową z okazji Narodzenia Najświętszej Marii Panny odsłonięto dwie przepiękne tablice pamiątkowe w kościołach w Boguszynku i Kolniczkach. Są one wyrazem wdzięczności dla ś.p. ks. kanonika Wojciecha Rychłego, byłego proboszcza parafii Kolniczki. Uroczystości przewodniczył ks.biskup Zdzisław Fortuniak, który w homilii przypomniał życie i pracę księdza kanonika.

Ksiądz Wojciech Rychły przybył do Kolniczek 1 kwietnia 1946r. i pozostał aż do przejścia na emeryturę. Przez wiele lat sprawował funkcję wicedziekana. Z podziwu godną wytrzymałością pokonywał ciągle nowe przeszkody i trudności, bywało, że cierpiał biedę, bo wszystko co miał przeznaczzał na

budowę kościoła. W 1952r. nie miał ani grosza na poratowanie zrujnowanego w hitlerowskich obozach zdrowia, więc Rada Parafialna uchwaliła fundusz na jego leczenie w Krynicy. Nowy murowany kościół poświęcono 6 maja 1951r. W 1961r. ks.arcybiskup Antoni Baraniak go konsekrował. Po ukończeniu ko-

ścioła murowanego, ks. Rychły pomyślał o starzejącym się drewnianym kościółku i o parafianach, którzy mieli daleko do świątyni. W 1975 roku w Boguszynku stanął nowy drewniany kościół z odrestaurowanymi elementami wyposażenia wewnętrznego pochodzącymi ze

cd. na str. 7

Trzeci wiek

O Adamie Mendyce, najstarszym mieszkańcu naszej gminy pisaliśmy w WL już nieraz. Gdy w 1999 r. przedstawiciel naszej gazety odwiedził go z okazji sto drugich urodzin pan Adam wyznał, że życzyłby sobie doczekać trzeciego w swoim życiu stulecia. Marzenie solenizanta spełniło się. W tym roku z okazji urodzin odwiedził go w Boguszyńcu wicewojewoda Włodzimierz Wilkanowicz, który w liście gratulacyjnym przypomniał zasługi Adama Mendyki:

„Wielce Szanowny jubilatcie, z okazji 104 rocznicy urodzin składam czcigodnemu jubilatowi najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wielu dalszych łask Bożych. Los sprawił, że Pańskie życie zbiegło się brzemiennymi dla Polski historycznymi wydarzeniami. Wojna Światowa, Powstanie Wielkopolskie, wojna polsko-bolszewicka oraz II Wojna Światowa. To właśnie takim ludziom jak

Szanowny Pan, patriotyzmowi, wielkiemu poświęceniu i odwadze zawdzięczamy niezawistość i wolność naszej ojczyzny. Papież Jan Paweł II w swoim liście do ludzi w jesieni życia mówi - „Mimo ograniczeń mojego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć”. Niech mi zatem będzie wolno w tym miejscu podziękować Panu za poświęcenie dla ojczyzny, a także życzyć wiele dobra w gronie rodziny i oddanych szczerych przyjaciół”.

TA



Adam Mendyka z przedstawicielami Urzędu Gminy i wicewojewodą W. Wilkanowiczem

cd. ze str. 6

starego kościółka.

W latach osiemdziesiątych pogarszający się stan zdrowia nie pozwolił księdzu kanonikowi dalej prowadzić parafii. Poprosił więc ks. arcybiskupa o przeniesienie na emeryturę. Z wyczuwalnym dramatycznym zalem pisał: „Lekarstwa nie poprawiają samopoczucia. Jestem niezdolny do pracy duszpasterskiej, zwłaszcza katechizacji.” Swoich parafian opuścił 30 listopada 1984 r. i zamieszkał w Domu Księżych Emerytów w Poznaniu.

Dla upamiętnienia działalności ks. kanonika, ufundowano tablicę drewnianą w Boguszynku z napisem: „*Kościół P.w. Św. Józefa Oblubieńca N.M.P. w Boguszynku zbudowany w 1775r. jako parafialny w Kolniczkach, przeniesiony do Boguszynka w 1975r. i konserwowany staraniem księdza kan. Wojciecha Rychłego, Proboszcza kolnickiego w latach 1946-1984*” oraz tablicę kamienną wmurowaną w kościele w Kolniczkach z tekstem: „*Kościół Para-*

fialny P.w. Narodzenia N.M.P. w Kolniczkach zbudowany wg projektu inż. arch. Tadeusza Kowalczyka w latach 1947-1951, ofiarnością i wysiłkiem Parafian staraniem Księdza Kan. Wojciecha Rychłego, Proboszcza Kolnickiego w latach 1946-1984”. Obydwie tablice odsłonił i poświęcił 2 września ks. biskup Fortuniak.

Czesław
Jarecki



Kłęka

Reportaż

Kłęka jest czwartą pod względem ilości mieszkańców miejscowością w gminie Nowe Miasto. W jej granicach mieści się jeden z największych zakładów zielarskich w Polsce i szkoła podstawowa kształcąca dużą część dzieci z naszej gminy. Istnienie Kłęki odnotowano po raz pierwszy już w XII wieku.

Sama wieś usytuowana jest na skrzyżowaniu drogi nr 11 z drogą ze Śremu do Żerkowa. Największą część zabudowy Kłęki stanowią zakłady zielarskie. Po nich: boiska miejscowego klubu, usytuowane od strony Aleksandrowa, park i dziewiętnatowieczny pałac, oraz osiedle mieszkaniowe. Z boku wsi, schowana w lesie, stoi kolorowa szkoła podstawowa. Poza tym w Kłęce jest jeszcze sporo domów jednorodzinnych i dawne zabudowania folwarczne.



Zakłady Zielarskie w Kłęce

ZIELONY ZAKŁAD

Zakłady zielarskie w Kłęce mają już prawie 52 lata. 10 października 1949r. oficjalnie uznano zakład w Kłęce za producenta preparatów leczniczych Zjednoczonych Zakładów Farmaceutycznych w Warszawie, jako Wytwórnię nr 11. W 1952 roku zakłady przemianowano na Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie, by siedem lat później dodać do członu nazwę Herba-pol. W połowie lat sześćdziesiątych zakład rozpoczął produkcję leków roślinnych. Zaś dwadzieścia lat później stał się największym ośrodkiem ekstrakcji ziół w Polsce. Od 1994r. firma należy do międzynarodowej grupy firm Martin Bauer - światowego zielarskiego potentata. Phytopharm Kłęka S.A. produkuje obecnie ponad czterdzieści rodzajów leków oraz prawie trzysta fitopreparatów i ciągle wypuszcza na rynek nowe produkty. Zakłady dysponują nowoczesnymi maszynami i laboratoriami. Od wielu lat zatrudnia się



Malowniczy park zachęca do spacerów przez cały rok

tu najwięcej pracowników w naszej gminie. Phytopharm jest firmą znaną w świecie i jednym z największych eksporterów w Wielkopolsce. W rankingu najlepszych firm Wielkopolski zajmuje dziewiętnaste miejsce. Przetwarzane zioła pochodzą z prawie wszystkich zakątków kuli ziemskiej, a zakład może się pochwalić własną plantacją miłorzębu japońskiego. Jest to jedyna taka plantacja w Polsce, a druga w Europie. Sam Phytopharm zatrudnia ok. 160 osób, a wraz ze współpracującymi zeń firmami blisko 300. Swą przyszłość zakład planuje oprzeć na dalszej produkcji wysoko wyspecjalizowanych ekstraktów roślinnych, co prawdopodobnie zapewni mu utrzymanie znakomitej pozycji w tej gałęzi gospodarki.

PAŁACOWY KOMPLEKS

W Kłęce znajduje się piękny dziewiętnastowieczny pałac wybudowany przez Hermanna Kennemanna, usytuowany jest on w liczącym 5,6 ha parku położonym w środku wsi. Pałac posiada bogatą ornamentykę fasad i wnętrz. Najpiękniejszą jego częścią jest ośmioboczna latarnia i wewnętrzna klatka schodowa. Park z wielorakością rosnących w nim drzew wspaniale harmonizuje z kompleksem pałacowym. Cisy, dęby błotne, jodły cyprysiki i inne drzewa zachęcają do spacerów, a mały stawek za pałacem przepięknie odbija w swej tafli to, co znajduje się dookoła. W pałacu rezyduje przedszkole i Ośrodek Socjoterapeutyczny dla rodzin z problemami alkoholowymi i osób doświadczających przemocy w rodzinie. Szkoda tylko, że ten piękny budynek niszczy coraz bardziej. Trochę z winy mieszkańców i co najważniejsze z braku jednego właściciela.

Tekst i zdjęcia
Piotr Kwieciński

O szkole w Kłęce oraz o problemach mieszkańców wsi w następnym numerze Wiadomości Lokalnych

1. Szansa dla talentów muzycznych

Jeśli potrafisz grać na jakimś instrumencie weź udział w II Gminnym Przeglądzie Talentów Muzycznych, który odbędzie się w Gok-u 21 października. Karty zgłoszeń znajdują się u naczycieli muzyki w szkołach podstawowych i gimnazjalnych lub w biurze GOK-u. Najbardziej utalentowani zostaną skierowani do II Powiatowego Przeglądu Talentów Muzycznych w Środzie Wlkp. w listopadzie.

2. Ucz się języka angielskiego

Kontynuujemy nauczanie języka angielskiego. Jeśli jeszcze nie podjąłeś decyzji nie zwlekaj. Odpłatność od osoby: 33 zł na miesiąc za 8 lekcji. Zajęcia we wtorek i czwartki od godz. 13⁴⁵.

3. Naucz się walk taekwondo

Rozpoczynamy treningi walk taekwondo w każdy poniedziałek i środę o godz. 19⁰⁰ do 20⁰⁰. Cena za miesiąc treningów 35 zł.

4. Zajęcia w kołach zainteresowań

Harmonogram zajęć od października jest następujący:

Poniedziałek:

zajęcia praktyczno-techniczne:	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰
wykłady na prawo jazdy:	18 ⁰⁰ -19 ³⁰
ćwiczenia walk taekwondo:	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰

Wtorek:

nauka języka angielskiego:	13 ⁴⁵ -14 ³⁰
----------------------------	------------------------------------

Środa:

zajęcia plastyczne:	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
treningi taekwondo:	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰

Czwartek:

nauka języka angielskiego:	13 ⁴⁵ -14 ³⁰
----------------------------	------------------------------------

Piątek:

zajęcia z zespołem taneczno-dyskotekowym:	16 ⁰⁹ -17 ⁰⁰
zajęcia z zespołem folklorystycznym „Chociczanie” i z zespołem śpiewaczym:	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰
popołudnie przy bilardzie, szachach i warcabach:	17 ⁰⁰ -20 ⁰⁰

Dodatkowe imprezy wyjazdy, przeglądy, festyny, dyskoteki, itp. na które zawsze zapraszamy są poprzedzone odpowiednim plakatem.

Wszystkie zajęcia prowadzone w GOK-u oprócz j. angielskiego, kursów na prawo jazdy (co 2 miesiąc nowy kurs) i walk taekwondo są nieodpłatne. Możesz się nauczyć techniki malowania, rzeźbienia lub wstąpić do grupy artystycznej. Jeśli jesteś miłośnikiem gry w bilard, lubisz szachy lub warcaby możesz doskonalić swoje umiejętności zapisując się do odpowiedniej grupy. Możesz także uczyć się na zajęcia z choreografii tańca i śpiewu ludowego zapisując się do zespołu folklorystycznego „Chociczanie”.

Wybierz coś odpowiedniego dla siebie i skorzystaj z proponowanych zajęć i atrakcji zapisując się do odpowiedniego koła.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy także do zgłaszania innych ciekawych propozycji nie zawartych w programie. W miarę możliwości zajęcia takie zostaną uruchomione.

Maciej Kuderczak

„Strzeżcie się fałszywych proroków...”

Sekta wychodzi naprzeciw wielorakim poszukiwaniom człowieka współczesnego, wykorzystuje jego niepokój i próbuje wskazać proste odpowiedzi na zawile pytania. Jedną z cech charakterystycznych dla sekty jest specyficzna metoda propagandy, która sprowadza się do psychomanipulacji kandydatami i członkami grupy.

MANIPULACJA

Manipulacja jest działaniem jednego człowieka, lub grupy ludzi, która adresowana jest do innych oraz w wyniku której inni bezwiednie realizują cele pomyślane i zamierzone przez manipulatorów. Można więc powiedzieć, że manipulacja jest sterowaniem drugim człowiekiem, który nie zdaje sobie sprawy ze swej instrumentalności. Manipulacja polega na tym, że wytwarza się przekonanie, że w danej sytuacji jest tylko jedno wyjście, to którego pragnie manipulator.

FORMY KONTROLI

Jednym ze wstępnych zabiegów manipulacyjnych jest delikatne wprowadzanie w sektę i stopniowe uświadamianie sobie przez kandydata, co jest prawdziwym celem działań podjętych przez sektę. Ta technika manipulacyjna jest nazywana taktyką małych kroków, bądź metodą salami, w której treść jest wsączana w świadomość adepta. Podanie pełnej treści idei

grupy w jednym rzucie mogłoby grozić blokadą recepcji, dlatego całość wpływu jest podzielona na wiele małych elementów np. drobne informacje o działalności sekty, dopowiedzenia itp. Łącznie na zasadzie mozaiki dają one odbiorcy pewną całość. Bardzo często stosowaną w sektach manipulacją wstępną jest bombardowanie miłością.

Zasada ta skierowana jest do osób mających problemy z akceptacją we własnym środowisku, problemy rodzinne, lub psychiczne z samym sobą. Bombardowanie miłością polega na otaczaniu nowego członka sekty wyjątkową serdecznością, która ma przywiązać potencjalnego adepta do grupy. Nowego członka sekty powierza

się osobie, do której czuje on sympatię. Początkowo nie wymaga się od niego niczego, a ofiaruje bardzo wiele np. darmowe posiłki, mieszkanie itp. Zabiegi te mają na celu utrzymanie zainteresowania grupą, a jednostka winna się do niej dostosować. Z techniki tej najczęściej korzystają wyznawcy Hare Kryszna, Kościół Zjednoczenia założony przez Sun Myung Moona.

KONTROLA UMYŚLU A PRANIE MÓZGU

Pragnęłabym wyjaśnić te dwa różne jednak od siebie terminy, które są ze sobą utożsamiane.

Kontrola umysłu, określana w języku polskim jako kontrola świadomości, czy psychomanipulacja, nie jest pra-

*Zawsze kłamstwo, chce się przystosować prawdzie,
Bo kiedyby nie miało jakiego podobieństwa ku prawdzie,
nigdy by ludzi niewinnych zwięść nie mogło.*

Stanisław Kardynał Hozjusz, rok 1558

nem mózgu. Pranie mózgu, termin ten został zaczerpnięty z chińskiego hsi nao i dokonuje się przemocą, poprzez obelgi, tortury, głodzenie itp. Termin ten został stworzony przez Edwarda Huntra, który użył go do opisanego sposobu w jaki amerykańscy żołnierze wzięci do niewoli podczas wojny w Korei zmienili swój system wartości.

Natomiast psychomanipulacja jest metodą bardziej subtelną, gdyż ci którzy się nią posługują są nastawieni zyczliwie i przyjacielsko, ofiara nie przyjmuje postawy obronnej i zaczyna bezwiednie współpracować z osobami, które chcą przejąć nad nią kontrolę.

Psycholog Leon Festinger określił

trzy elementy kontroli świadomości:

* Kontrola zachowań. Polega na poddaniu całej sfery życia codziennego jednostki określonym regułom. W celu skutecznego kontrolowania zachowań wymaga się od członków by wszystkie działania podejmowali wspólnie (wspólne posiłki, wspólna praca, itp.). Wszelkie przejawy indywidualizmu są tępiące.

* Kontrola myśli. Umożliwia skuteczne wypieranie wszystkich uczuć niepożądanych z punktu widzenia obowiązującej w grupie doktryny. Najbardziej rozpowszechnioną i najsukcesowniejszą metodą sprawowania kontroli nad procesem myślenia jest praktykowanie nie myślenia, czyli np. koncentracja na modlitwie,

powtarzaniu mantry itp.

* Kontrola uczuć. Zmierza do ograniczenia skali ludzkich uczuć i daje możliwość manipulacji nimi. Narzędziami służącymi do tego są strach i poczucie winy.

* Kontrola informacji. Ten element został wprowadzony przez Stevena Hassana. Informacje poddawane są ścisłej selekcji, co sprawia, że członkowie grupy są ciągle niedoinformowani. W wielu sektach jedynym źródłem informacji są publikacje własne. Kontrola również podlegają rozmowy członków grupy oraz ich korespondencja. W przypadku sekt destrukcyjnych kontrola informacji oznacza istnienie różnych poziomów prawdy.

Wszystkich zainteresowanych problemem psychomanipulacji w sektach odsyłam do książki byłego członka Kościoła Zjednoczeniowego Stevena Hassana pt. „Psychomanipulacja w sektach”.

Małgorzata Paszkiewicz

Wybory parlamentarne

23 września w całym kraju odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. Nasza gmina podzielona jest na pięć obwodów wyborczych: Boguszyn, Chocicza, Kłęka, Kolniczki i Nowe Miasto. W komisjach zliczających głosy pracowało w sumie blisko 40 osób.

W całej gminie do głosowania uprawnionych było 6527 osób. Mimo pięknej pogody do lokali wyborczych dotarła niecała połowa - 45,52 %. Tak jak w całym kraju wyraźnym zwycięzcą była koalicja SLD - UP, na którą oddano prawie 50 % głosów. Natomiast dużą przewagę w stosunku do wyników ogólnopolskich miała w naszej gminie Samoobrona, uzyskała ona przeszło 20 % głosów. W wyborach do senatu zwyciężył F. Bobrowski uzyska-

jąc 1217 głosów. Drugie miejsce miał R. Sławiński, na którego oddano 969 głosów przed B. Połatyńską z 773 głosami. Dziwi nieco fakt, że w gminie przeszło 160 głosów było nieważnych.

Nie wiadomo, czy spowodowała to zwykła pomyłka, czy

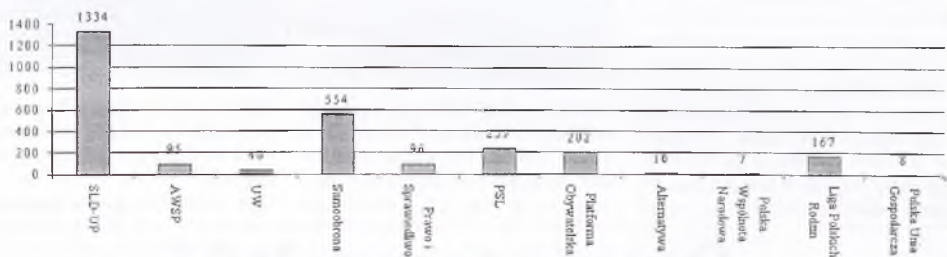
też chęć zmanifestowania, że na listach nie znalazł się nikt godny zaufania wyborców.

Zebrał i opracował
Czesław Jarecki

Udział mieszkańców gminy w wyborach do Senatu:

	uprawnionych	głosów ważnych	głosów nieważnych	frekwencja (%)
Boguszyn	1426	632	51	48
Kłęka	1460	540	20	38
Kolniczki	983	413	13	43
Nowe Miasto	1139	559	29	51
Chocicza	1519	670	41	47

Tak głosowali mieszkańcy naszej gminy w wyborach do Sejmu:



ZAHACZYŁ GO LUFĄ

Tegoroczna kampania wyborcza już poza nami. W czasie jej trwania w gminie nie działo się nic szczególnego. Najbardziej widoczna była na ulicach Nowego Miasta, Chociczy czy Kłęki.

Plakaty z kandydatami do parlamentu wiszono gdzie się dało: na murach, bramach, elewacjach domów, na drzewach a nawet na specjalnie przygotowanych pilśniowych płytach przywiązanych do drzew. Wyglądało to raczej szpetnie: poobdzierane i zmokłe zdjęcia kandydatów nie były zbyt przekonujące. Przedstawicielom partii politycznych rozklejającym naprędce plakaty brakło czasami wyobraźni, ale naszym miejscowościom brakuje też miejsc, gdzie można by takie ogłoszenia umieszczać. Jedyny słup ogłoszeniowy na Zielonym Rynku w Nowym Mieście, jak zwykle przed wyborami, zapelniał się ogłoszeniami. A przecież jeszcze

kilkadziesiąt lat temu na drugim nowomiejskim rynku stał taki sam słup: proporcjonalny i elegancki.

Starsi mieszkańcy pamiętają jeszcze, że słup przetrwał nietknięty całą II wojnę światową, a został rozbity przez czołg radziecki nakręcający w kierunku Poznania. *Zahaczył go lufą* - mówi człowiek pamiętający to wydarzenie.

Gdy wreszcie w Nowym Mieście Rynek odzyskał dawny charakter - stał się miejscem handlu i centrum miejscowości - chyba warto, żeby i słup wrócił na należne mu miejsce. Może wówczas na czas kampanii wyborczych plakaty będą wisiały we właściwym miejscu a nie byle gdzie.

Joanna Polatyńska



fort. Henryk Tokarski

Słup ogłoszeniowy na Rynku w Nowym Mieście, 1938 rok

O jedną dziurę mniej

Trwają właśnie prace przy modernizacji drogi żerkowskiej w Klęce. W ostatnich latach została ona tak zdewastowana przez samochody, że aż prosiło się o jej naprawę. A jest to znacząca arteria łącząca Książ z Żerkowem.

Do tego, że przez skrzyżowanie drogi żerkowskiej z trasą katowicką w Klęce nie da się przejechać, ani przejść zdążył przyzwyczaić się każdy. Koleiny i kałuże, oraz sznury pędzących samochodów nie robią od dawna większego wrażenia. Do tego kierowca jadący do Żerkowa musiał brnąć dalej po wyboistej, wąskiej drodze zalanej kałużami i błotem na poboczach. Gdy samochody tu jadące mijają się, jeden z nich zawsze skazany był na jazdę poboczem. Teraz ma się to jednak zmienić.

Aktualnie kładziony jest wysoki krawężnik, z instalacją odwadniająca drogę. Poszerzona została także jej szerokość, a pobocze wysypano piaskiem. Do tego na wysokości sklepu przy drodze powstanie parking dla samochodów osobowych, co umożliwi klientom bezpieczne parkowanie. Na ukończenie tych prac i nowy dywanik asfaltowy trzeba będzie jeszcze



trochę poczekać. Same prace są uciążliwe dla mieszkańców ulicy, ale w końcu będą oni mogli spokojnie jeździć po nowej nawierzchni nie narazając, tak jak dotychczas, swoich po-

jazdów na uszkodzenie. Wykonawcą drogi jest Rejon Dróg Powiatowych w Jarocinie, a podwykonawcą firma Fur-Bud.

Tekst i zdjęcie P. Kwieciński

Powiatowy bój

W niedzielę 23 września na stadionie w Środzie Wlkp. zrobilo się wręcz zielono-granatowo od mundurów Straży Pożarnej. Pośród nich znalazły się drużyny z naszej gminy, które wzięły udział w strażackich zawodach powiatowych.

Walkę z powiatowymi rywalami podjęły drużyny z Boguszynka, Klęki i Nowego Miasta. W sumie wystawiliśmy pięć drużyn do walki o trofea: Klęka z Boguszynkiem po dwie, Nowe Miasto jedną.

Poszczególne drużyny zajęły w swojej kategorii następujące miejsca: dziewczęta z Boguszynka 12 do 15 lat miejsce drugie, chłopcy z Klęki 12 do 15 lat trzecie, dziewczęta z Nowego Miasta 16 do 18 lat wywalczyły miejsce pierwsze, zaś chłopcy z Klęki w tej kategorii wie-

kowej uzyskali miejsce drugie.

Drużyna chłopców z Boguszynka w przedziale wiekowym do stu lat i więcej ją określił Komendant Straży Pożarnej M. Przewoźnik zajęła piąte miejsce w swojej grupie wiekowej.

Nasi strażacy pokazali profesjonalizm w ciężkim boju, a sztafeta i tor z przeszkodami nie nastęrczali im wię-



szych problemów. W końcu od dawna przygotowywali się do występów w Środzie Wlkp., co zaowocowało pucharami.

Tekst i zdjęcia P. Kwieciński

Jak na piknik to do Dębna!!!

Tradycyjnie, u progu jesieni Stowarzyszenie Pomocy „Krań” zorganizowało w Dębnie piknik pod nazwą „Pożegnanie lata 2001”. Na terenie przyległym do Domu dla Bezdomnych – w kameralnej atmosferze bawiło się około 500 osób przybyłych z najróżniejszych zakątków województwa wielkopolskiego. Nie zabrakło jak zwykle zaproszonych gości oraz stałych bywalców pikników ze Środy Wlkp. Kostrzyn, Krzykos, Wrześni, a także mieszkańców gminy Nowe Miasto.

Imprezę otworzył wiceprezes Stowarzyszenia ks. Lech Otta i ... zaczęło się. W rolę D.J. – wcielił się dyrektor Domu Kultury w Nowym Mieście M. Kuderczak, który bardzo sprawnie, ba, profesjonalnie pokierował programem zaproponowanym przez gospodarzy. W licznych punktach gastronomicznych serwowano ciepłe napoje, kielbaski z grilla, swojski placek i cieszącą się niesłychanym powodzeniem darmową smaczną grochówkę. Bezsprzecznie największą atrakcją popołudnia okazała się Wielka Loteria Fantowa, w której każdy los wygrał. A wygrać można było bardzo atrakcyjne nagrody m.in. umywalki, czajniki bezprzewodowe, stoliki, pufy, koguty, kury i mające duże znaczenie jajka.

Po zaspokojeniu potrzeb doczesnych przystąpiono do zabawy. Zaczęło się od występu „Szczęśliwej Trzynastki” prowadzonej przez dyrektora OPS Środa Wlkp. Danutę Wieczorek, po czym przyszedł czas na konkursy i quizy a zakończyło szalonymi tańcami w rytm skocznych kawałków puszczanych przez prowadzącego. Była także okazja do porozmawiania z

dawno nie widzianymi znajomymi z poprzednich pikników i ani się wzywszy spostrzegli jak zaczęło zmierzchać – przyszła więc pora na rozpalenie ogniska. Żał było kończyć imprezę, żal było gościom żegnać Dębno. Wszyscy jednak solennie sobie przyrzekli, udział w następnym pikniku – wiosną przyszłego roku.

Duszą imprezy była szefowa Stowarzyszenia Gabriela Kosmala „Pikniki integracyjne organizujemy od sześciu lat przeważnie z takim samym skutkiem. Cieszymy się, że ci wszyscy, dla których to robimy, a więc renciści, inwalidzi, klienci OPS-ów mogą u nas miło spędzić czas i choć na chwilę zapomnieć o kłopotach dnia codziennego.”

„Tego typu przedsięwzięcia organizacyjne nie byłoby możliwe bez całej rzeszy wolontariuszy i sponsorów, którzy swą szczodrością i otwartym sercem wspomagają nas na każdym kroku. Tą drogą chciałabym im wszystkim bardzo, bardzo gorąco podziękować” – dodaje kierowniczka Domu dla Bezdomnych Czesława Tomczak.

Alfred Polus

Sponsorzy pikniku „Pożegnanie lata 2001”

Państwo Filary z Żerkowa, Kleczewscy z Solca, Wesołkowie z Chocicy, Pawlakowie, Zielińscy, SP Chocicza, Nawroczy z Wolicy Pustej, Michalscy z Boguszyna, Pacholscy, Kizewscy, Orliccy z Wolicy Nowej, Pani Szukała z Kłęki, SP Kłęka, Pan Kosmowski, Pan Joop van den Oever, Państwo Ratajczakowie, Wicijowscy, Florczakowie, Duda, Charciarkowie, Polłowie, Wilczyńscy, Kossowscy, Roszakowie, Wojtkowiakowie, Chorała, Smiglakowie, Popkowie, Kurzawa, Kasprzakowie z Nowego Miasta oraz Pan Wojciech Budasz („Cezar”), Arkadiusz Nowak, Sebastian Waszyński, Maria Pawlaczyk, Ośrodki Pomocy Społecznej z Nowego Miasta, Środy Wlkp. i Kostrzyna, Środowiskowy Dom Samopomocy z Dębna, Stowarzyszenie „SOS” ze Środy Wlkp. Polski Komitet Pomocy Społecznej Środa Wlkp., Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli z Jarocina.

OFERTA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

**Ośrodek Socjoterapeutyczny
w Kłęce:**

Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny dla rodzin z problemem alkoholowym i osób doświadczających przemocy w rodzinie.

Psycholog

Dyżur - I, II, III i IV środa miesiąca od 16.30 do 18.30
(Diagnoza, konsultacje, wsparcie, terapia)

Koordynator

Dyżur – poniedziałek od 14.00 do 18.00
„NIEBIESKA LINIA”
STOP! PRZEMOCY

Prawnik mgr Mirosław Janicki

Dyżur - pierwsza środa miesiąca od 15.00 do 18.00
Możliwość umówienia się w biurze: Kruczyn 12 (prawo rodzinne, cywilne, pracy i inne)

Pracownik socjalny

Dyżur – poniedziałki od 15.00 do 17.00

TELEFON – 287 45 71
CZYNNY PODCZAS
WSZYSTKICH DYŻURÓW

„AA” MITING – środa od 19.00
MITING otwarty – pierwsza środa miesiąca od 19.00

„AL. – ANON” dla osób uzależnionych od chorych na chorobę alkoholową.

MITING – pierwsza środa miesiąca od 19.00

Świetlice Socjoterapeutyczne

Kłęka – od poniedziałku do piątku, godz. 14.00 do 18.00
Boguszyn od wtorku do czwartku, godz. 14.30 – 18.30
Chocicza - od poniedziałku do środy, godz. 15.00 do 18.00

Zawody wędkarskie na Warcie

Sekcja Polskiego Związku Wędkarskiego działająca przy nowomiejskim kole Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście zorganizowała dla swoich członków spławikowe zawody wędkarskie na Warcie. Tym razem zawody odbyły się pomimo deszczowej pogody i wysokiego stanu wody

chętnych chcących je złowić, ale jak twierdzili wędkarze nieważne są złowione ryby, ważna jest przyjemność wędkowania. JS



fol. J. Stachowiak

Wędkarze seniorzy ze swoimi zdobyczami

na rzece. Termin ten był już trzecim, poprzednie odbywano właśnie z powodu dużej wody. O trofea wędkarskie przez trzy godziny walczyło kilkunastu wędkarzy seniorów. Najlepszym łowcą ryb okazał się Henryk Rutkiewicz, wyprzedzając swojego kolegę Henryka Gaworskiego i Józefa Paszkiewicza.

Niestety ilość złowionych ryb była mniejsza od ilości

Sprzątanie Świata

Jak co roku młodzież z naszych szkół wzięła we wrześniu udział w akcji sprzątania świata. Mimo poważnej nazwy i niemal ogólnoswiatowego zasięgu akcja polega na zebraniu śmieci w swojej najbliższej okolicy, na drogach, którymi często się chodzi, w lasach, po których się spaceruje.

Pomysłodawcy całego przedsięwzięcia chcieli aby miało ono wymiar praktyczny jak i edukacyjny. Ten pierwszy jest bezsporny – rzeczywiście dwa razy do roku dzieciaki wysprzątają wszystko i przez jakiś czas jest ładniej. Aspekt edukacyjny jest, łagodnie mówiąc, wątpliwy. Co prawda uczniowie przekonywani są w szkołach prawie na każdej lekcji o doniosłości kwestii ekologicznych oraz roli każdego człowieka w utrzymaniu w dobrym stanie środowiska naturalnego, dali się już chyba trochę wychować. Śmieć mniej, podczas akcji sprzątania nie znajduje się już tak wielu jak dawniej opakowań od słodyczy, chipsów czy plastikowych butelek. Natomiast prawdziwym ciosem w edukację jest zaprowadzenie młodych ludzi do lasu. Tam na własne oczy prze-

konują się, że dorośli właśnie na łonie natury składają brudne pampersy, zużyte sprzęty gospodarstwa domowego, śmieci z domowych gospodarstw. I choć młodzież nie sprząta tych obrzydliwości, to dowiaduje się jaki stosunek do ochrony środowiska mają dorośli. Miejscowi dorośli oczywiście, bo nikt z daleka takich rzeczy nie przywozi.

Każdy, kto choć trochę zajmował się dziećmi wie, że podstawową metodą wychowania jest dawanie dobrego przykładu. Czy w tej sprawie, tak bardzo jednoznacznej, bo przecież każdy widzi jak paskudnie wygląda zaśmiecony las, młodzież nigdy nie doczeka się dobrego przykładu ze strony dorosłych mieszkańców gminy? Czy jedyna nadzieją i pociechą może być myśl, że dopiero gdy sprzątające dziś dzieciaki dorosną będzie lepiej?

Uczyć jednak można się przez całe życie, może więc troska o środowisko to dziedzina, w której starsi mogliby wziąć wzór z młodych?

Teresa Antczak

Festyn w Wolicy Koziej

Impreza organizowana 1 września przez zarząd OSP Wolica Kozia z współpracą rady sołeckiej była jedną z kolejnych zapowiadzianych wcześniej, tym razem pod nazwą „Pożegnanie strażackiego lata”. Ze względu na deszczową pogodę festyn- zabawę z atrakcjami przeniesiono do sali domu strażaka, a i chętnych do zabawy nie brakowało. Przygrywał zespół „Marcin i Marcin”. W strażnicy odbył się również turniej strzelania z karabinka pneumatycznego, którego liderem został Andrzej Hoffman. Jak zapewniał prezes Dariusz Podgajski nie jest to ostatnia impreza, którą strażacy organizują w tym roku dla mieszkańców swej wioski.

JS



fol. J. Stachowiak

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Skład komputerowy: Bartosz Tułaza

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą.

Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczycy, tel. 287-52-93.

Druk: ARW PROJEKT, ul. Kusocińskiego 12, 63-200 Jarocin, tel. (062) 747 14 09